

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/236937,Irena-Siwinska-Tragedia-Gornoslaska.html>
26.02.2026, 15:40

Irena Siwińska: Tragedia Górnośląska

3 lutego 1945 r. Państwowy Komitet Obrony ZSRS wydał dyrektywę o nakazie pracy przymusowej obywateli III Rzeszy w wieku od 17 do 50 lat, którzy znaleźli się na tyłach I, II i III Frontu Białoruskiego oraz I Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej. Dla ponad 46 tys. mieszkańców Górnego Śląska oznaczało to deportację do łagrów na terenie Związku Sowieckiego.

[Armia Czerwona](#) [Okupacja sowiecka](#) [Represje](#) [Tragedia Górnośląska](#) [Wysiedlenia](#) [Zbrodnie sowieckie ZSRS](#)

03.02



Zdjęcie z albumu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Oddziału Katowice, dotyczące powojennej „repatriacji” Polaków. Przybysze z dawnych Kresów Wschodnich, pozbawieni rodzinnych domów, byli przedstawiani jako szczęśliwi z przybycia do ojczyzny pod rządami Polskiej Partii Robotniczej. Miały tego dowodzić dekoracje i napisy na wagonie. Górny Śląsk, 1945-1946 (z zasobu AIPN)

Akcja aresztowań i wywózek trwała od lutego aż do maja 1945 r. Ostatni z osadzonych, którzy przeżyli (około 25% wywiezionych nie wróciło), zostali zwolnieni dopiero na początku lat pięćdziesiątych. To, jak wydarzenia związane z wkroczeniem na Górny Śląsk Armii Czerwonej i instalowaniem tam władzy komunistycznej zapisały się w zbiorowej pamięci Polaków, odzwierciedla treść napisu na pomniku Ofiar Tragedii Górnośląskiej w Bytomiu (odsłoniętym w 2015 r.). Mowa w nim o hołdzie:

„niewinnym ofiarom zbrodni popełnionych przez Armię Czerwoną i komunistyczny aparat bezpieczeństwa [...] – zamordowanym, pozbawionym czci i godności, przymusowo wywiezionym do ZSRR, zamęczonym w łagrach na »niehumanitarnej ziemi«, bezprawnie osadzonym w więzieniach i obozach”.

Polityka okupantów i polityka „wyzwolicielei” ze wschodu

Polacy karmieni byli sowiecką propagandą, zgodnie z którą zwycięski pochód Armii Czerwonej na zachód (zakończony ostatecznym pokonaniem III Rzeszy wiosną 1945 r.) oznaczał dla Rzeczypospolitej „wyzwolenie” od znenawidzonego okupanta. Faktycznie mieli oni za sobą tragiczne doświadczenia ze strony Niemców, którzy w latach 1939-1944 prowadzili wobec nich politykę eksterminacji, prześladowań, brutalnej germanizacji, wywozu mienia i katastrofalnych zniszczeń. Jednak ze strony sowieckich „wyzwolicielei” Polacy również doświadczali przemocy, gwałtów, dewastacji i grabieży, a na terenach zdobywanych przez wojska ZSRS od początku roku 1945 natychmiast zaczynał działać nowy aparat terroru totalitarnego państwa – tym razem ze wschodu.

Na Górnym Śląsku – którego polska część po agresji niemieckiej we wrześniu 1939 r. została wcielona do III Rzeszy – panowały skomplikowane stosunki narodowościowe. Choć wielu mieszkańców regionu deklarowało się jako Polacy, Niemcy, Czesi czy Żydzi, część Ślązaków nie czuła przynależności do żadnej z tych grup. Niezależnie od indywidualnej tożsamości tysiące osób wpisywano na folkslistę, stosując często przymus lub szantaż, po to by zdolnych do noszenia broni – jako obywateli niemieckich – móc wcielić do Wehrmachtu.

Tymczasem władze sowieckie arbitralnie uznawały Ślązaków za Niemców – wrogów, względnie kolaborantów lub „element” z definicji podejrzany, niezależnie od ich rzeczywistego pochodzenia i postawy. Dlatego też po wkroczeniu na Górny Śląsk żołnierze Armii Czerwonej dopuszczali się okrutnych zbrodni wobec ludności cywilnej, a nowe, komunistyczne władze osadzały w więzieniach i obozach również m.in. członków tamtejszej konspiracji antyhitlerowskiej. Byli oni przecież przedstawicielami zwalczanego przez komunistów obozu „londyńskiego”, czyli legalnego rządu RP.

Równolegle prowadzono szeroko zakrojoną akcję przesiedleńczą. Polacy z dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej byli przenoszani na Ziemię Odzyskane, w tym na Śląsk, natomiast Niemcy zamieszkali tych ostatnich terenach – do Niemiec w ich granicach powojennych. Wbrew stosowanej wówczas nomenklaturze nie była to repatriacja, czyli zgodny ze sprawiedliwością dziejową powrót do ojczyzny, lecz wyrwanie ludzi z ich rodzinnych stron i przewożenie do nowych, obcych miejsc zamieszkania, w których musieli zaczynać wszystko od nowa.

Śląskie ofiary totalitaryzmów i upamiętnienie ich losów po latach

Przejście Górnego Śląska spod jednego totalitaryzmu pod drugi symbolicznie obrazują dzieje obozu w Świętochłowicach, gdzie obecnie znajduje się Miejsce Pamięci „Zgoda”. Na miejscu przedwojennej huty „Zgoda” w 1942 r. Niemcy zorganizowali obóz pracy przymusowej dla ok. 180 Żydów, który wiosną 1943 r. został przekształcony w podobóz KL Auschwitz – KL Eintrachthütte. W szczytowym momencie, w sierpniu 1944 r., przetrzymywano w nim ponad 1300 więźniów – Żydów, jak i Polaków oraz przedstawicieli wielu innych narodowości. Śmiertelność wynosiła przeciętnie kilkanaście osób tygodniowo.

[Czytaj artykuł Ireny Siwińskiej *Tragedia Górnośląska* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Armia Czerwona, Okupacja sowiecka, Represje, Tragedia Górnośląska, Wsiedlenia, Zbrodnie sowieckie, ZSRS

Artykuł